

Józef Kloch

Wypłynąć na głębię : stosowanie technologii informatycznych i Internetu w Kościele w myśli Jana Pawła II

Studia Elbląskie 7, 239-245

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WYPŁYNAĆ NA GŁĘBIĘ STOSOWANIE TECHNOLOGII INFORMATYCZNYCH I INTERNETU W KOŚCIELE W MYŚLI JANA PAWŁA II

Swoje główne idee dotyczące zastosowań komputerów i Internetu w służbie Kościołowi Jan Paweł II zawarł w orędziach na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu w 1990 i 2002 roku¹. Pisząc o tego typu poglądach Papieża-Polaka, nie sposób nie wziąć pod uwagę sytuacji w technice komputerowej na początku lat 90. XX wieku.

Krótko przed wyborem Jana Pawła II Steve Jobs oraz Steve Wozniak założyli firmę Apple Komputer (1976) i skonstruowali komputer Apple I, a rok później model Apple II. W tym samym roku także Commodore zbudował komputer osobisty PET 2001, który zdobył na tyle wielką popularność wśród nabywców, że trzeba było czekać do 5 miesięcy na zrealizowanie zamówienia. Kiedy kard. Karol Wojtyła został wybrany na papieża w 1978 roku, ATARI wprowadził na rynek pierwsze swoje *home computers* — komputery domowe. Charakteryzowały się one zaawansowanymi układami graficznymi i dźwiękowymi. Zarówno model 400, jak i 800 wyposażone były w mikroprocesor MOS 6502 i różniły się praktycznie objętością pamięci RAM — miały odpowiednio 16 oraz 48 kB. W tym samym roku INTEL przedstawił swój pierwszy procesor 16-bitowy — 8086, o częstotliwości zegara 4,77 MHz². Nie będzie żadną przesadą zaryzykowanie stwierdzenia, że Jan Paweł II zaczął kierować Kościołem katolickim mniej więcej w tym samym czasie, kiedy komputery znalazły się w rękach prywatnych użytkowników i w małych przedsiębiorstwach.

¹ Jan Paweł II, *Misja Kościoła w erze komputerów*, polska edycja *L'Osservatore Romano*, 1(120) 1990, s. 1 i 3 (dalej cytowany jako *Orędzie 1990*) oraz tenże, *Internet: Nowe forum głoszenia Ewangelii*, polska edycja *OR 4(242) 2002*, s. 6–7 (dalej cytowany jako *Orędzie 2002*). Wspomniane orędzia, obok dwóch innych opracowań z 2002 r. autorstwa Papieskiej Rady Środków Społecznego Przekazu — *Kościół i Internet* oraz *Etyka w Internecie* — stanowią najważniejsze dokumenty Stolicy Apostolskiej na temat technologii informatycznych i Internetu.

Uwaga — gdy w odnośnikach do dokumentów papieskich i watykańskich jest na końcu sama cyfra — oznacza ona numer punktu danego dokumentu, cyfra poprzedzona skrótem 's' oznacza numer strony dokumentu.

² Kolejne lata przyniosły tak znane marki jak Macintosh, komputer firmy Hewlett-Packard oznaczony symbolem HP-85, ZX-80 oraz późniejszy ZX Spectrum, czy wreszcie w 1982 Commodore C64 oraz pierwszy peceta — IBM PC XT (1984).

Zauważając jednak tę zbieżność, trzeba też z całą mocą podkreślić — na przełomie lat 70. i 80. komputery zrobiły w Stanach Zjednoczonych, a następnie w Europie Zachodniej zawrotną karierę i to nie tylko w firmach, ale i w rękach prywatnych użytkowników. W Polsce lat siedemdziesiątych XX wieku, gdy kard. Karol Wojtyła był jeszcze arcybiskupem Krakowa, komputery znane były jedynie w ośrodkach akademickich³.

Obok żywiłowo rozwijającej się techniki komputerowej drugim znaczącym dla nas czynnikiem jest Internet — utworzony i przeznaczony dla armii USA, zastosowany następnie w amerykańskich i zachodnioeuropejskich uniwersytetach do celów naukowych. I tu pojawia się druga ciekawa zbieżność. W 1990 roku Tim Berners-Lee uruchamia system WWW⁴, a Jan Paweł II ogłasza orędzie na Światowy Dzień Komunikacji Społecznej poświęcony ewangelizacji. w erze komputerów! Był to pierwszy w historii Kościoła dokument poświęcony refleksji nad techniką komputerową. Z punktu widzenia teologów, jak i historyków nauki, ów rok 1990 jest swego rodzaju cezurą — zaczęła się nowa era zarówno w rozwoju technologii informatycznej, jak i jej zastosowań w społeczności Kościoła.

Istotną w tym rolę odegrali współpracownicy Jana Pawła II. W 1984 roku przewodniczącym Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu papież mianował amerykańskiego duchownego, ks. prał. Johna Foley'a (w USA był on znanym i uznanym wydawcą prasy katolickiej, bardzo prężnej w Stanach Zjednoczonych). W tym samym roku do Stolicy Apostolskiej przybył Joaquin Navarro-Valls, a w 1991 roku (do dziś znacznie mniej znana), ale bardzo zasłużona osoba w dziedzinie odniesień Kościół-Internet — s. Judith Zoebelein, franciszkanka, córka amerykańskiego informatyka. Te trzy osoby odegrały zasadniczą rolę w implementowaniu technologii informatycznych w Watykanie. W 1989 roku Rada kierowana przez abpa Johna Foley'a zdecydowała o stosowaniu komputerów w przesyłaniu korespondencji „do” i „z” Watykanu. Przy wsparciu Episkopatu Włoch pomysł ten był praktycznie testowany w Ameryce Łacińskiej⁵. Dyrektor Biura Prasowego Watykanu doprowadził do uruchomienia w 1995 r. strony internetowej Stolicy Apostolskiej. Od tamtego czasu administruje nią specjalnie powołany do tego zespół, na czele którego stoi właśnie s. Judith.

Śmiem twierdzić, że wszystkie trzy osoby miały zasadniczy wpływ na poglądy Jana Pawła II, dotyczące zastosowania komputerów i Internetu w służbie Kościołowi, a także na dokumenty, które wychodziły spod pióra Ojca Świętego. Na początku lat 90. XX wieku Papież od strony teoretycznej, a Jego współpracownicy

³ W roku 1973, jako wspólne przedsięwzięcie krakowskich uczelni oraz instytutów naukowych, powstało Środowiskowe Centrum Obliczeniowe „CYFRONET” (później zwane Akademickim Centrum Obliczeniowym CYFRONET). Ośrodek ten przez szereg lat był jedynym w Polsce centrum obliczeniowym i odegrał znaczącą rolę informatycznie wspierając naukę, administrację i gospodarkę Polski.

⁴ World Wide Web został wymyślony przez jego twórcę w 1989 roku. Z założenia miał być pomocą dla fizyków w CERN. W ten sposób wyniki badań uzyskiwane w akceleratorze cząstek mogły być umieszczane w Internecie, a przez to łatwo dostępne w ośrodkach akademickich na całym świecie. W tym samym roku (sic!) w Watykanie zapadła decyzja o zastosowaniu zdobyczy informatyki w Watykanie.

⁵ Tak powstała działająca do dziś Sieć Informatyczna Kościoła Ameryki Łacińskiej.

od strony praktycznej, przygotowywali Kościół do wykorzystania możliwości technologii informatycznych w misji Kościoła.

I. PAPIESKA OTWARTOŚĆ NA NOWE TECHNOLOGIE INFORMATYCZNE

Wręcz zastanawiająca jest otwartość Ojca Świętego na nowoczesne narzędzia informatyczne i internetowe oraz na ich stosowanie w Kościele. Poglądy Jana Pawła II na ten temat są głęboko osadzone zarówno w nauczaniu Soboru Watykańskiego II, jak i w dokumentach posoborowych Kościoła powszechnego; w tekstach dotyczących zasadniczej misji Kościoła, tj. niesienia Dobrej Nowiny o zbawieniu człowieka przez Boga, Papież cytuje odpowiednie fragmenty Nowego Testamentu⁶.

Jan Paweł II za uczestnikami Soboru sądzi, że „postęp techniczny «przekształca oblicze ziemi», dążąc nawet do podboju przestrzeni pozaziemskiej”⁷. Uznaje, że w szczególności szybkie tempo rozwoju nowych technologii przekazu informacji musi wywołać reakcję łańcuchową i prowadzić do nieoczekiwanych konsekwencji⁸. Kościół nie może nie uczestniczyć w tych przemianach, winien się w nie aktywnie włączyć. Papież przywołuje tu mocne stwierdzenie swojego poprzednika Pawła VI: „Kościół byłby winny przed swoim Panem, gdyby nie używał tych potężnych pomocy, które umysł ludzki coraz bardziej usprawnia i doskonali. Za ich pośrednictwem głosi orędzie, które zostało mu powierzone, «na dachach»”⁹. Cytując soborową Konstytucję duszpasterską o Kościele „*Gaudium et spes*”, Papież przypomniał, że „Bóg (...) przemawiał [do ludzi] odpowiednio do kultury właściwej różnym okresom. Podobnie Kościół, żyjąc na przestrzeni czasów w różnych warunkach, stosował zdobycze różnych kultur, aby swoim przepowiadaniem szerzyć orędzie Chrystusa (...) oraz wyjaśniać je”¹⁰.

Kościół głosząc prawdy o wielowiekowej tradycji winien także korzystać z najnowocześniejszych środków technicznych — w tym z komputerów i Internetu; w ten sposób podobny jest do «Ojca, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare»¹¹. Jan Paweł II stał się zwolennikiem nowoczesnych technologii i bynajmniej nie była to sztuka dla sztuki. Pisze: „Kościół w każdej epoce kontynuuje dzieło rozpoczęte w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy to apostołowie, napełnieni mocą Ducha Świętego, wyszli na ulice Jerozolimy, aby różnymi językami głosić Ewangelię Jezusa Chrystusa”¹². Dodaje również: „nowy świat cyberprzestrzeni pobudza Kościół do uczestnictwa w tej wspaniałej przygodzie,

⁶ W orędziu z 1990 roku zawarte są po cztery odnośniki do tekstów soborowych i posoborowych oraz jeden do Ewangelii św. Mateusza i jeden do *Mszалу Rzymskiego*. Natomiast w orędziu z 2002 roku Jan Paweł II cytuje pięć razy wyłącznie teksty nowotestamentalne.

⁷ Por. *Gaudium et spes*, 5.

⁸ *Orędzie* 1990, s. 1.

⁹ Jan Paweł II w swoim orędziu z 1990 r. przywołuje tu adhortację apostołską *Evangelii nuntiandi*, 45.

¹⁰ Por. *Gaudium et spes*, 58.

¹¹ Por. Mt 13,52.

¹² *Orędzie* 2002, 1; por. też Dz 2,5–11.

jaką jest wykorzystanie potencjału nowych technologii w dziele głoszenia Dobrej Nowiny. To w tym wyraża się na progu nowego tysiąclecia istota Chrystusowego polecenia: «Wyptyń na głębie — Duc in altum!»¹³. Żaden z misjonarzy nie marzył zapewne o tak niezwyklej możliwości *wirtualnego* przekraczania granic państw i kontynentów, jakie stworzyła Sieć. Poprzez „stulecia [...] misja ewangelizacyjna dotarła do najdalszych zakątków ziemi, a chrześcijaństwo zapaściło korzenie w wielu miejscach i nauczyło się przemawiać różnymi językami świata, posłuszne Chrystusowemu nakazowi głoszenia Ewangelii wszystkim narodom”¹⁴.

Zasadność tej otwartości Kościoła na przemiany — najpierw co do komputerów, a następnie w odniesieniu do Internetu — udowodniły następne lata. Technika stała się nie tylko narzędziem, ale i częścią kultury.

II. POSZUKIWANIE ZASTOSOWAŃ TECHNOLOGII INFORMATYCZNYCH I ZAUFANIE MŁODZIEŻY

Internet został wymyślony jako narzędzie do komunikowania się, dlatego dialog i porozumiewanie się między sobą wierzących i niewierzących jest głównym celem stosowania tego narzędzia przez Kościół. Rozwiązywanie problemów ludzkości i osiągnięcie jedności ułatwione będzie m.in. poprzez dyskusje w Sieci. Papież nie pomija innego ważnego aspektu — bezpośredniego dostępu do informacji (jest to jeden z warunków pogłębienia dialogu ze współczesnym światem). „W nowej «kulturze komputerów» Kościół może szybciej informować świat o swoim «credo» i wyjaśniać swe stanowisko wobec każdego problemu czy wydarzenia. Może też wyraźniej słyszeć głos opinii publicznej i prowadzić nieustanny dialog z otaczającym go światem (...)”¹⁵.

Przy zastosowaniu Sieci i komputerów Jan Paweł II dostrzega możliwość prowadzenia dialogu między narodami, dzielenie się wartościami, wzajemne coraz lepsze poznawanie się i zrozumienie, a także zacieśnienie braterstwa ponad podziałami. W odniesieniu do wiary należy umożliwić dostęp do słów Pisma Świętego, tradycji i nauczania Kościoła, mistrzów duchowości, historii Kościołów lokalnych, a także zakonów i instytutów świeckich, idei i doświadczeń twórców różnych instytucji kościelnych, ich prekursorów jak i innowatorów¹⁶.

Dla Ojca Świętego korzystanie z komputerów w ewangelizacji jest oczywiste. Technologie informatyczne można stosować na każdym poziomie spotkania z wiarą — od zapoznawania się z nią (etap preewangelizacji), poprzez nauczanie katechetyczne aż do pogłębiania wiary. Przedstawianie Chrystusa i ofiarowanej przez Niego drogi zbawienia powinno mieć miejsce także dzięki technice komputerowej i satelitarnej; wówczas ma ono większą szansę dotarcia do wszystkich ludzi, niezależnie od wieku.

¹³ *Oreędzie* 2002, 2; por. też Łk 5,4.

¹⁴ *Oreędzie* 2002, 1; por. też Mt 28,19–20.

¹⁵ *Oreędzie* 1990, s. 1.

¹⁶ *Oreędzie* 1990, s. 3.

Szczególną rolę w odkrywaniu zastosowań technologii informatycznych w Kościele przypisuje Papież młodzieży. Zwłaszcza młodzi ludzie winni podjąć to wyzwanie; to oni przede wszystkim w perspektywie wielu lat będą wskazywać nowe formy wykorzystania coraz to nowych systemów informatycznych, zawsze jednak — co podkreśla Jan Paweł II — do umacniania sprawiedliwości, wzrostu poszanowania praw człowieka, rozwoju swobód oraz jednostek i całych narodów. Świat będzie się coraz bardziej „kurczył” i to młodzieży właśnie przypadnie zadanie wykorzystania komputerów w dialogu między rasami i klasami; to ona najszybciej się przystosowuje do „języka” komputerów. Za głosem instrukcji duszpasterskiej o mass mediach Papież apeluje — okażmy zaufanie młodzieży!¹⁷

III. REALISTYCZNE WSKAZANIA JANA PAWŁA II

Korzystanie z Sieci w celach ewangelizacyjnych rodzi jednak pewne kwestie do rozważenia. Papież wzywa do wypłynięcia na głębie Internetu, ale jest też świadom, że w cyfrowym oceanie można wpaść w kłopoty, a nawet utonąć. Podobnie jak na rzymskim forum tak i na internetowym, znaleźć można absolutnie wszystko — dobro i zło. Ojciec Święty przestrzega przed poniżającym i szkodliwym wykorzystaniem Internetu, choć nie wymienia żadnego przykładu. Zwraca natomiast uwagę władzom cywilnym, że to właśnie na nich ciąży obowiązek czuwania nad tym, by Sieć służyła dobru wspólnemu i nie wyrządzała krzywdy nikomu¹⁸.

Niezwykła wprost ilość informacji na stronach www może doprowadzić do powierzchowności, braku głębszych przemyśleń egzystencjalnych czy wręcz do błędnych ocen. Witryny internetowe powstają jak grzyby po deszczu, ale i często bezpowrotnie znikają; ta ulotność Internetu oraz bezkrytyczne akceptowanie w nim wszystkiego „sprzyja relatywistycznemu sposobowi myślenia i nierzadko prowadzi do wyzbycia się osobistej odpowiedzialności i zaangażowania”¹⁹ oraz rozmywa granicę między dobrem a złem. Znakomita większość danych pojawia się na ekranie komputerowym jedynie na chwilę — internauci mogą więc przywiązywać większe znaczenie do ilości faktów niż do wartości. Jan Paweł II podkreśla, że „Internet oferuje szeroki zasób wiedzy, ale nie uczy wartości; kiedy zaś ludzie przestają odwoływać się do wartości, szkodę ponosi nasze człowieczeństwo i człowiek łatwo traci z oczu swoją transcendentną godność”²⁰. Nawet największa ilość najciekawszych faktów nie wystarcza do osiągnięcia zrozumienia świata i mądrości. Korzystający z Internetu powinni przyjąć postawę kontemplowania świata; dopiero ona pozwala dociec sensu rzeczy jako takich i ich odniesienia do całej rzeczywistości. Papież-Polak zauważa też, że Sieć zmienia psychologiczny stosunek człowieka do czasu i przestrzeni. Internautom może zabraknąć motywacji do podjęcia głębszej refleksji, jeśli skupią całą swą uwagę na tym, co użyteczne,

¹⁷ Por. *Communio et progressio*, 70.

¹⁸ *Oędzie* 2002, 4.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

konkretne i łatwo dostępne. Wówczas może być też zakłócone stopniowe dochodzenie do dojrzałego panowania nad sobą i otaczającym go światem.

Jan Paweł II zwraca też uwagę na to, że Sieć jest tylko narzędziem, a nie celem samym w sobie. Wyłącznie internetowe kontakty nie zastąpią rzeczywistego spotkania z drugim człowiekiem. W Internecie nie może zabraknąć miejsca dla Chrystusa — bez Niego nie byłoby także miejsca dla człowieka²¹. Należy poza tym odróżniać realne, bogate życie liturgii i sakramentów od „życia” w cyberprzestrzeni. W przestrożach Papieża jego uwadze nie uszedł jeszcze jeden aspekt rewolucji elektronicznej — rośnie różnica informacyjna i komunikacyjna między krajami rozwijającymi się a wysokorozwiniętymi; w niektórych przypadkach jest to już przepaść.

ZAKOŃCZENIE: *QUO VADIS* KOŚCIELE W CYBERPRZESTRZENI?

W swoich orędziach i przemówieniach Jan Paweł II ciągle wzywa do odważnego przekraczania przez świeckich i duchownych granicy cyberprzestrzeni, zachęca do dbałości o chrześcijańskie oblicze Internetu oraz skłania do refleksji nad sposobami stosowania Sieci w ewangelizacji. Prośby Papieża nie pozostały bez echa — jeśli wziąć pod uwagę poszczególne dziedziny posługi Kościoła²². Można stwierdzić, że w każdej z nich — w zależności od stopnia stosowalności — technika komputerowa znalazła zastosowanie.

Niewątpliwie pierwsza z posług najlepiej wpisuje się w cyberprzestrzeń i możliwości, jakie daje Internet; za jego pośrednictwem można głosić Dobrą Nowinę o zbawieniu człowieka przez Boga — od preewangelizacji po nawet kierownictwo duchowe. Proces ten zakłada, a nie wyklucza osobiste spotkania z ewangelizującymi, jeśli są one naturalnie możliwe²³. Dziś trudno sobie wyobrazić pracę studentów i wykładowców teologii czy filozofii bez dostępu do bogatej biblioteki tekstów *on line*. Zbiory te obejmują także zasoby kaznodziejskie i katechetyczne oraz publicystykę związaną z religią, a także wiadomości z całego Kościoła. Liczne zastosowania Internetu, zwłaszcza strony www oraz poczty elektronicznej, obejmują także administrację kościelną.

Znacznie mniejszą ilość odkrytych dotąd asymilacji zauważa się w odniesieniu do funkcji uświęcania. Internet w tym wypadku stanowi źródło zarówno tekstów wielkich mistrzów duchowych, jak i krótkich medytacji przeznaczonych na dany dzień. Godnymi uwagi są umieszczane na witrynach internetowych elektroniczne wersje żywotów świętych — zarówno tych z pierwszych wieków chrześcijaństwa, jak i z czasów współczesnych. Bardzo popularne, zwłaszcza na stronach zakonów kontemplacyjnych (sic!), są tzw. skrzynki modlitewne, gdzie przesyłać można prośby o modlitwę w określonych intencjach.

²¹ Tamże, 6.

²² Klasyczny podział obejmuje funkcje prorocką, kapłańską i królewską; można im przypisać odpowiednio ewangelizowanie i nauczanie, uświęcanie oraz dobroczynność.

²³ W niektórych krajach nawet obecnie jest blokowany dostęp do witryn religijnych; tym bardziej fizyczna obecność w nich misjonarzy jest niemożliwa.

Stosunkowo najmniejsze pole zastosowań w Internecie znalazła posługa dobroczynna Kościoła. Praktycznie ogranicza się ona do informacji o akcjach dobroczynnych bądź do przelewania mniejszych czy większych kwot na konta organizacji charytatywnych.

Wymienione powyżej możliwości wykorzystania Sieci w codziennej posłudze Kościoła nie są wszystkimi formami *wypływania na głębię Internetu* przez wiernych i ich duszpasterzy. Papież jest tego świadom i zachęca do poszukiwania kolejnych zastosowań stawiając otwarte pytania:

Wypłynąć na głębię

- „Co zatem możemy uczynić, aby rewolucja informacyjna i komunikacyjna, której głównym motorem jest Internet, wspierała ludzki rozwój i solidarność, związane z ewangelizacyjną misją Kościoła?”;

- „(...) zważywszy, że żyjemy w bardzo niespokojnych czasach, pozwólcie, że postawię jeszcze jedno pytanie: co możemy uczynić, aby to wspaniałe narzędzie, które wymyślone zostało dla potrzeb operacji militarnych, mogło teraz służyć sprawie pokoju?”;

- „Czy Internet może sprzyjać kulturze dialogu, współuczestnictwa, solidarności i pojednania, bez której pokój nie może zagościć na trwałe?”²⁴

Zwieńczeniem wszystkich tych kwestii jest pięknie wyrażone retoryczne pytanie Jana Pawła II zawarte w orędziu z 2002 roku — „Czy z tej galaktyki obrazu i dźwięku wyłoni się oblicze Chrystusa i zabrzmie Jego głos?”²⁵ Jest też znamienne, że swoje ostatnie w ogóle rozważanie związane z południową modlitwą „Anioł Pański” Papież poświęcił środkom przekazu w służbie ewangelizacji. 13 marca 2005 roku w poliklinice Gemelli, nawiązując do jakże wielkiego zainteresowania mediów jego stanem zdrowia, podkreślił on znaczenie mediów w świecie współczesnym oraz odpowiedzialność wszystkich w nich pracujących. Słowami „w trwającym obecnie Wielkim Poście, który wzywa, by obficie karmić się słowem Bożym, pragnę przypomnieć, że duchowej pożywki mogą dostarczać również radio, telewizja i internet. Jestem wdzięczny wszystkim, którzy poświęcają się tym nowym formom ewangelizacji, wykorzystując środki przekazu”²⁶ Jan Paweł II zakończył swe nauczanie o technice komputerowej i Internecie w służbie Kościołowi, zapoczątkowane w 1990 roku.

²⁴ Orędzie 2002, 5.

²⁵ Tamże, 6.

²⁶ Jan Paweł II, *Środki przekazu w służbie ewangelizacji*, polska edycja *L'Osservatore Romano* 4(272) 2005, s. 32.